Tek

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 30 gr.

Rok X. 15 stycznia 1928 r. № 1

10 1342 IV c

POCZTA

380

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 24-29.**

Ceny Ogłoszeń. Wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce na ostatniej stronie 50 gr. Fantazyjne, tabele o 50% drożej. Szer. strony 3 szpalty.

CHCEMY ŻYĆ!

W dniu 7 stycznia b. r. Zarząd Główny złożył Panu Ministrowi Poczt i Tel. memorjał treści następującej:

„Personel zatrudniony w służbie pocztowo-telegraficznej i telefonicznej, liczy ogółem niespełna 30.000 osób. Przyjmując pod uwagę, że na jednego zarobkującego pocztowca przypada przeciętnie po 3 członków rodziny, uznać trzeba, że na utrzymaniu Skarbu Państwa (Zarząd Poczt i Telegrafów) znajduje się około 120.000 osób.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że rezerwoarem, dostarczającym Państwu kandydatów do służby pocztowo-telegraficznej, są warstwy niezamożne, można powiedzieć wręcz: warstwy ludności ubogiej, jak robotnicy fizyczni, urzędnicy i inni pracownicy umysłowi, drobni rolnicy, rzemieślnicy i t. p., a więc warstwy ludności, utrzymującej się wyłącznie z pracy zarobkowej. Warstwy te, stanowią pokolenie starsze, którego wysiłki gospodarcze z lat ubiegłych zostały prawie doszczętnie zrujnowane skutkami wojny światowej. Nie może więc to starsze pokolenie dostarczyć jakiegokolwiek oparcia gospodarczego dla młodszych członków swych rodzin zatrudnionych w służbie pocztowo-teelgraficznej, a stąd wynika wniosek, zgodny z rzeczywistością, że uposażenie służbowe personelu poczt i telegrafów, stanowi jedyne źródło utrzymania dla rodzin pocztowców, czyli dla około 120.000 osób.

Z ogólnej liczby około 30.000 pracowników poczty, telegrafu i telefonu, zaledwie niespełna 26.000 osób pobiera uposażenie służbowe według ustawy uposażeniowej dla funkcjonarjuszów państwowych i wojska, reszta wynagradzana jest bądź ryczałtowo (agenci pocztowi), posłańcy przy urzędach VI klasy i agencjach) bądź też systemem dziennie płatnych robotników. Zarówno wynagrodzenie ryczałtowe, jakoteż stawki wynagrodzeń dziennych niższe są od wynagrodzeń stosowanych w innych działach służby państwowej, a także niższe od stawek uposażeń miesięcznych wynikających z ustawy uposażeniowej.

Uposażenie miesięczne personelu, wynagradzanego na zasadzie ustawy uposażeniowej, wypłacone w dniu 31 grudnia 1927 r., a należne za miesiąc styczeń 1928 wynosiło brutto w szczeblu a:

	dla samotnego w Warszawie	dla rodz. 4 człon. w Warszawie	dla samotnego na prowincji	dla rodz. 4 człon. na prowincji
w XVI grupie uposaż.	107.84	182.76	89 87	146 63
XV „ „	119 20	194.10	99.33	161.76
XIV „ „	136.22	210.93	113.52	175 95
XIII „ „	153.25	228.16	127.71	190.14
XII „ „	170.28	245.19	141.90	204.34
XI „ „	187 31	262.21	156.09	218.53
X „ „	221.36	296.27	184.47	246.90
IX „ „	255.42	330 33	212 85	275 28
VIII „ „	306.50	381.41	255.42	317.85

Gdy się zważy — co zresztą jest Panu Ministrowi dokładnie wiadome — że:

1) przeszło 80 personelu kwalifikowanego jest zaszeregowanych do grup uposażenia od XVI do IX włącznie, a niespełna 20% do grup od VIII-ej wzwyż;

2) jest większa ilość urzędników, zwłaszcza w Małopolsce, którzy po dwudziestu, a nawet więcej latach służby nieposzlakowanej, pobierają uposażenie według X, a nawet według XI grupy;

3) praca pocztowa jest połączeniem pracy fizycznej z pracą umysłową i dlatego wyczeruje organizm ludzki obustronnie, t. j. fizycznie i umysłowo, i w tempie szybszym niż w innych zawodach;

W. W.

4) minimalne koszta skromnego wyżywienia jednej osoby, wynoszą w Warszawie dziennie 4.20, a całej rodziny, złożonej z 4 osób, dziennie 12 złotych, czyli miesięcznie 360 złotych, nie wliczając w to wydatków na konieczne ubranie, bieliznę, obuwie, opał, wydatki szkolne, utrzymanie czystości i t. p.;

5) koszta wyżywienia są w niektórych okolicach wyższe, —

uznać trzeba, **że personel poczt i telegrafów nie ma zapewnionego minimum egzystencji życiowej.**

Powyższy stan rzeczy trwa już od kilku lat, i dlatego położenie gospodarcze rodzin pocztowców jest rozpaczliwe.

Zarządzenia Pana Ministra w sprawie przesunięć do wyższych grup uposażenia drogą awansów służbowych, przyznanie przez Rząd jednorazowego zasiłku w ostatnim kwartale ubiegłego roku, świadczą niewątpliwie o dobrej woli Rządu, jednak zgoła nie rozwiązują zasadniczej sprawy: zapewnienia pocztowcom słusznej gospodarczej podstawy istnienia i rozwoju.

Nie wierzymy, iżby leżało w interesie Państwa, aby grupę ofiarnych pocztowców, bez których sumiennej i świadomej celu synchronicznej pracy nie można sobie wyobrazić ani porządku w Państwie, ani rozwoju gospodarczego, ani rozwoju kulturalnego jego ludności; bez których pracy żaden z najwyższych celów Państwa nie byłby osiągalny — aby tę grupę wraz z rodzinami należało trwale utrzymywać na najniższej stopie życiowej całego społeczeństwa.

Otrzymawszy kilkakrotnie zapewnienia Pana Ministra, a także i innych członków Rządu, że zażalenia nasze na dysproporcję między wartością pracy a płacy są słuszne, a postulaty nasze uzasadnione, nie możemy zrozumieć, w imię jakiej doktryny ekonomicznej Państwo nie zapewnia pracownikom poczty, telegrafu i telefonu należnej im egzystencji życiowej, pomimo że

Akc. Nr. 1421 / 29 A.

posiada już w obecnym momencie potrzebne ku temu środki.

Alarmy w formie sprawozdań, rezolucyj i informacji ustnych, nadchodzące z wszystkich prawie stron do podpisanego Zarządu Głównego świadczą o wzroście zniecierpliwienia między pracownikami poczty i telegrafu, spowodowanego brakiem środków do utrzymania. Alarmy te, jakoteż własne nasze przeświadczenie o istotnej nędzy, jaka panuje między pocztowcami, zmusza nas zwrócić się niniejszem do Pana Ministra z prośbą:

1) o łaskawe zreferowanie powyższego faktycznego stanu rzeczy Wysokiej Radzie Ministrów;

2) o łaskawe spowodowanie jaknajszybszej rewizji polityki Rządu odnośnie położenia gospodarczego pracowników poczty, telegrafu i telefonu, i warunków ich pracy;

3) o łaskawe wyjednanie doraźnych podwyżek uposażeń, by budżety rodzinne pocztowców w miesiącu bieżącym i następnych mogły być utrzymane w równowadze.

W Warszawie, dnia 7 stycznia 1928 r.

Za Zarząd Główny:
Prezes:
(—) **Paweł Szczurek.**

Sekretarz:
(—) **Józef Stangreciak**

CZY TAKĄ JEST ROLA POWIATOWEGO LEKARZA

Ogół kolegów krakowskich przygląda się z oburzeniem na niesłychany fakt zlekceważenia życia ludzkiego przez lekarza powiatowego. Listonosz mianowicie, zajęty w gł. urzędzie pocztowym w Krakowie, niejaki Wiśniewski zapadł na zdrowiu w lecie z. r. tak dalece, że mu ordynujący lekarz zakładowy polecił pozostać w domu. Po trzech tygodniach chorowania wysłała go dyrekcja poczt do zbadania stanu zdrowia do starostwa. Ku zdumieniu wszystkich, orzekł fizyk t. zn. lekarz powiatowy, że Wiśniewski jest zdrów i może pełnić obowiązki służbowe.

Na tem kończy się pierwszy akt dramatu. W drugim zagroziła taż dyrekcja Wiśniewskiemu dyscyplinarką, jeżeliby się bezzwłocznie nie zgłosił do służby — no i Wiśniewski do służby poszedł.

Wyłania się zapytanie poco przełożona władza wysyłała go do fizyka jeżeli: 1) każdy kolega Wiśniewskiego dobrze wiedział o jego groźnym stanie, 2) sama zaś miała orzeczenie państwowego lekarza zakładowego? Bezdusznemu więc biurokratyzmowi stało się zadość — Wiśniewski, który po 3-tygodniowej kuracji czuł polepszenie, zgłosił się do służby — w dniu zaś 29 grudnia z. r. został odwieziony do szpitala Bonifratrów ze względu na konieczność izolowania dzieci. Wiśniewski posiada bowiem rodzinę. Sprawdzono zaś u niego otwartą gruźlicę w zaawansowanym stanie.

Zdumienie wzbiera w piersi na myśl, że lekarz, który ma być kwiatem służby samarytańskiej, emanacją idei miłości bliźniego, może zlekceważyć i swoje posłannictwo i życie człowieka. Wiśniewski, który, zamiast nadal się leczyć, zmuszony został w jesienną szarugę wlec się po ulicach od domu do domu z listami, leży w szpitalu w stanie pogorszonym. Orzeczenie więc fizykatu, iż jest on zdrowym któż wie czy nie było podpisanym na chorego wyrokiem śmierci. Jak nie drgnęła ręka lekarzowi, gdy miał takie orzeczenie pisać o poważnie zagrożonym ojcu rodziny. A chociażby to był i nieżonaty, to czyż człowiek nie ma praw do ratowania życia? — lekarz zaś czyż nie jest na to, by mu ten ratunek ułatwił? Nie wspominamy o tem, że i u lekarzy powinna istnieć solidarność zawodowa. Gdy więc jeden lekarz orzekuje zapatrywanie: „chory", to panu fizykowi wypada conajmniej zadać sobie pracy i to uczciwej pracy nad sprawdzeniem istotnego stanu rzeczy. Czyż fizyk ma być już tylko naganiaczem? Czy ma się koniecznie sprawdzić satyryczne przysłowie: „medicus medici lupissimus?".

Apelujemy do Wydziału zdrowia w ministerstwie spr. wewn., by się zajął tą sprawą gorliwie. Jeżeli wolno wytaczać dyscyplinarki ludziom za to, że sobie inny guzik przyszyli do munduru, to fakt powyższy jest tak o pomstę do nieba wołającym, że się domagamy wytoczenia temu panu, który orzeczenie owo o Wiśniewskim wydał, najsurowszego śledztwa i przykładnego ukarania go. Niechaj się dowie, że w Polsce nie wolno jest lekceważyć życia pracowników, którzy z całem poświęceniem oddają państwu mrówczą pracę. Wiśniewski był zaś mrówką cichą, pracującą bez rozgłosu i z całem zaparciem siebie. Jedno należy się ze śledztwem śpieszyć, by można było chorego jeszcze przesłuchać, by przed śledztwem nie uleciało zeń życie.

Z KOMITETU BUDOWY UZDROWISK

Za sprzedane nalepki wpłynęło dotychczas na konto 14048 zł. 210.000. Kwota wymieniona znajduje się na książeczce oszczędnościowej w P. K. O., celem lepszego oprocentowania.

Jest to bezsprzecznie suma poważna, która dzisiaj przekonywuje każdego, że budowa Uzdrowiska, to nie mrzonka, nie pobożne życzenie, lecz konkretny projekt, który powoli, lecz systematycznie będzie realizowany.

I wszyscy koledzy i koleżanki, którzy od samego początku akcji z zapałem wzięli się do pracy, mają podwójne zadowolenie, raz, że mieli wiarę w powodzenie sprawy i drugie — zadowolenie spełnionego obowiązku.

Niestety, nie wszyscy w naszych szeregach rozumieją powagę i wielkość budowy uzdrowisk. Z przykrością muszę stwierdzić, że całe setki urzędów, a osobliwie agencje, zupełnie akcją sprzedaży nalepek nie interesują się.

Niejednokrotnie w imieniu Komitetu apelowałem do kolegów w tych urzędach, gdzie efekt ze sprzedaży nalepek był bardzo mały i z przyjemnością stwierdzam, że zawsze skutek był dodatni.

To też i obecnie z racji przedłużenia akcji sprzedaży naszych nalepek do końca czerwca r. b. ponownie proszę kolegów osobliwie w tych urzędach, gdzie nalepki na Uzdrowiska dotychczas nie były sprzedawane, aby spełnili koleżeński obowiązek. Niechaj sobie każdy dobrze uprzytomni, że tylko raz obecnie ma możność swym wysiłkiem przyczynić się do rychłego powstania Uzdrowiska i tego naprawdę humanitarnego obowiązku nie powinien zaniedbać.

Sama akcja budowy przedstawia się w ten sposób, że Komitet zastanawia się nad wyborem miejsca pod budowę Uzdrowiska i kupnem parceli.

Jednocześnie złożone zostało podanie do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z prośbą o wydzierżawienie, lub też sprzedaż na dogodnych warunkach parceli w miejscowościach podgórskich, posiadających warunki klimatycznego leczenia, uczyniono to z tego względu, aby zaoszczędzić, jaknajwięcej na kupnie parceli, gdyż grunta w miejscowościach podgórskich są bardzo drogie.

Następnie Komitet również zwrócił się z prośbą do Związku Przeciwgruźliczego, aby dopomógł Komitetowi zwołać konferencję, składającą się ze specjalistów lekarzy, znanych na polu walki z gruźlicą w celu wydania fachowej opinji, w jakiej miejscowości należy Uzdrowisko budować, jak również w celu ustalenia wytycznych dla architektów przy opracowaniu planów budowy.

Wyniki konferencji podamy w następnym numerze Poczty.

Jaskulski.

LIST OTWARTY

Od Tow. Wzaj. Pomocy Uczniów Uniw. Jagiellońskiego otrzymaliśmy z prośbą o ogłoszenie następujący list otwarty:

Do wszystkich b. członków Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, którzy z jakichkolwiek przyczyn, swych pożyczek z czasów studjów akademickich dotąd nie wyrównali,

Zarząd T-wa zwraca się tą drogą i prosi, aby zechcieli podawać swoje adresy do Zarządu, ul. Jabłonowskich 10-12, celem uregulowania rachunków. Obecny Zarząd, przypominając humanitarne zadania wobec swych członków i związane z temi zadaniami potrzeby finansowe, ma prawo liczyć na pełne uznanie i poparcie pod każdym względem ze strony b. członków T-wa, którzy teraz swoje stanowiska zawdzięczają do pewnego stopnia pomocy materjalnej naszej prastarej instytucji.

Zarząd.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kol. Osada—Przeworsk. Sprawa, o którą Wam chodzi, leży w wyłącznej kompetencji lwowskiej Dyrekcji Poczt. Pomocy związkowej udzielić Wam może jedynie nasz lwowski Zarząd Okręgowy.

Kol. Antoni Heinrich. Kraków. Załatwić sprawę o którą Wam chodzi w liście z dn. 10.11. 27., może tylko Dyrpot Kraków. Minpot nie może wkraczać z powodów zasadniczych. Zwróćcie się do Zarz. Okręgowego.

P. Stracillo-Kosowski. Mizocz. Związek zapomóg pieniężnych nie udziela, gdyż nie ma na to funduszów.

STATUT ZWIĄZKU

PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSP. POLSKIEJ

NAZWA I CHARAKTER ZWIĄZKU

Art. 1. Nazwa Związku brzmi: „Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej." Związek jest stowarzyszeniem czysto zawodowem. Siedzibą jego jest Warszawa. Obejmuje on działalnością całe Państwo Polskie, przy zachowaniu miejscowych przepisów o stowarzyszeniach.

CEL ZWIĄZKU

Art. 2. Zadaniem Związku jest skupienie wszystkich pracowników poczt, telegrafów i telefonów całej Rzeczypospolitej Polskiej celem obrony ich interesów ekonomicznych i zawodowych, zgodnie z wymaganiami służbowemi i przepisów służbowych, oraz celem samopomocy moralnej i materjalnej.

Art. 3. Związek udziela członkom porady i pomocy prawnej w sprawach wynikających ze stosunku służbowego, zakłada wszelkiego rodzaju kooperatywy, kasy ubezpieczeń; oszczędnościowe, zapomogowe — z zachowaniem obowiązujących w tej mierze przepisów, urządza dla członków kuchnie i składnice towarów, organizuje sądy koleżeńskie, zwołuje zgromadzenia i konferencje, urządza odczyty, kursy i pogadanki naukowe, wydaje pisma i podręczniki fachowe i t. d. Związek dąży również do tego, aby Państwo budowało dla pracowników poczt, telegrafów i telefonów i ich rodzin lecznice, schroniska i t.d. Związek zakłada pensjonaty, czytelnie, bibljoteki i t. p., wreszcie urządza zebrania towarzyskie, koncerty, przedstawienia i t. d.

Dla urzeczywistnienia powyższych celów z zachowaniem obowiązujących przepisów prawnych Związek może:

a) wnosić do władz Państwa, oraz poczty i telegrafów zarówno centralnych jak i miejscowych, petycje i memorjały, i wysyłać deputacje;

b) wydawać czasopisma zawodowe i inne publikacje, współpracować w czasopismach innych;

c) utrzymywać stosunki ze Związkami i Towarzystwami o podobnych celach, popierać je, i przystępować do Związków, zrzeszających osoby prawne.

ATRYBUCJE ZWIĄZKU

Art. 4. Związek występuje w obronie wszelkich spraw służbowych, życzeń i zażaleń swych członków wobec władz Państwa, oraz poczty i telegrafu, zarówno centralnych jak i miejscowych.

CZŁONKOWIE *)

Art. 5. Członkowie dzielą się na rzeczywistych i nadzwyczajnych. Członkami rzeczywistymi Związku mogą być tylko pełnoletni, stali pracownicy poczt, telegrafów i telefonów. Członkami nadzwyczajnymi Związku mogą być niepełnoletni, prowizoryczni i kontraktowi pracownicy poczt, telegrafów i telefonów. Pracownik nabywa prawa członka Związku po pisemnem zgłoszeniu, uiszczeniu przepisanych składek i przyjęciu przez Zarząd Główny Związku.

Każdy członek może ze Związku wystąpić po wniesieniu pisemnego zgłoszenia w Zarządzie Głównym Związku. Pracownicy zajęci na linjach objętych stanem wojennym, lub będących pod zarządem wojskowym, przestają na ten czas być członkami Związku.

Art. 6. Członek Związku opłaca:

a) jednorazowe wpisowe w wysokości 1 zł. 20 gr., oraz składkę miesięczną w wysokości 2 zł.

b) w wyjątkowych wypadkach jednorazowe składki.

Składki miesięczne oraz jednorazowe składki nie mogą być członkom zwracane.

Art. 7. Związek zastrzega sobie w miarę dyktowanych stosunkami drożyźniami potrzeb możność przedstawiania walnemu zjazdowi delegatów wniosków w sprawie ewentualnego podwyższenia, lub obniżenia składek miesięcznych.

PRAWA CZŁONKÓW

Art. 8. Członek rzeczywisty korzysta ze wszystkich świadczeń Związku określonych w niniejszym statucie, oraz ze wszystkich wogóle urządzeń Związku, o ile zastosuje się do ewentualnych regulaminów dodatkowych tych urządzeń, bierze udział w walnych zgromadzeniach z głosem decydującym, którego nie może przekazać innej osobie, nadto ma prawo czynnego i biernego wyboru.

Członek nadzwyczajny korzysta z tych samych praw, co członek rzeczywisty, z wyjątkiem prawa czynnego i biernego wyboru.

OBOWIĄZKI CZŁONKÓW

Art. 9. Każdy członek jest obowiązany stosować się do postanowień statutu Związku, regulaminu urządzeń związkowych, oraz do wszystkich uchwał walnych zgromadzeń, Zarządu Głównego i jego instytucyj, o ile uchwały te nie sprzeciwiają się ogólnym przepisom pocztowym, oraz interesom Państwa.

ORGANIZACJA ZWIĄZKU WŁADZE ZWIĄZKU

Art. 10. Władzami Związku są: Walne Zjazdy Delegatów Kół Miejscowych. Zjazdy Okręgowe. Walne Zgromadzenia Kół Miejscowych. Zarząd Główny Związku. Zarządy Kół Okręgowych i Miejscowych, oraz Komisje Rewizyjne tychże Zarządów.

KOŁA MIEJSCOWE

Art. 11. Podstawą organizacji Związku są Koła Miejscowe, powstające w miejscowościach, wskazanych przez Zarząd Główny Związku, a liczących przynajmniej 100 członków. Urzędy z mniejszą ilością członków przyłączone są do większych urzędów przez Zarząd Główny Związku. W specjalnych wypadkach może Zarząd Główny Związku udzielić zezwolenia na założenie Koła o liczbie członków niżej 100. Koła Miejscowe mają autonomję w sprawach czysto lokalnych, nie wkraczających w kompetencję—Okręgowego i Zarządu Głównego Związku, we wszystkich zaś sprawach ogólnych stosują się do dyrektyw Zarządu Głównego.

Na wydatki Koła Miejscowe otrzymują 30 gr. z miesięcznej składki członków Koła.

Art. 12. Walne zgromadzenie Koła Miejscowego wybiera:

a) Zarząd Koła złożony z prezesa i przynajmniej 4 członków (2 zastępców);

b) komisję rewizyjną z 3 członków i 2 zastępców.

Wszystkie uchwały walnych zgromadzeń Kół Miejscowych mają być przedstawione w odpisie zarządom: Okręgowemu i Głównemu.

ZARZĄDY OKRĘGOWE

Art. 13. Zarządy Okręgowe powstają w siedzibach dyrekcyj pocztowych. Zarządy Okręgowe mają autonomję w sprawach dotyczących miejscowych kół w okręgu danej dyrekcji, kompetencje ich określa regulamin opracowany przez Zarząd Główny Związku. Na wydatki lokalne Zarządy Okręgowe otrzymują z miesięcznej składki członków kół miejscowych danego okręgu 20 gr.

Art. 14. Doroczny zjazd delegatów zarządów kół miejscowych jednego okręgu wybiera Zarząd Okręgowy, złożony z prezesa i przynajmniej 6 członków (4 zastępców) i komisję rewizyjną z 3 członków (2 zastępców).

Wszystkie uchwały Zjazdu delegatów zarządów kół miejscowych okręgu danej dyrekcji powinny być przedstawione w odpisie Zarządowi Głównemu Związku.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ MIEJSCOWYCH

Art. 15. Na doroczny Zjazd delegatów kół miejscowych Związku, koła miejscowe wybierają delegatów bezpośrednio w stosunku 1:200 absolutną większością głosów. Zarząd Główny zwołuje walny zjazd delegatów najpóźniej w sześć tygodni po upływie roku administracyjnego.

Zadania walnego Zjazdu są następujące:

a) wysłuchanie sprawozdania z działalności Zarządu Głównego, oraz sprawozdania kasowego.

b) sprawozdania z działalności i stanu finansowego wszelkich instytucji stworzonych przez Związek;

c) udzielenie lub odmówienie Zarządowi Głównemu absolutorjum;

d) wybranie na przeciąg roku Zarządu Głównego, zastępców, oraz komisji rewizyjnej;

e) wydanie decyzji co do wysokości składek, świadczeń dla członków instytucji istniejących przy Związku, wybór organów kierowniczych względnie członków tych instytucyj;

f) przyjmowanie lub oddalanie funkcjonarjuszów Związku.

Termin walnego zjazdu ma być podany do wiadomości członków najmniej na 4 ty-

*) Patrz uzupełnienie na końcu statutu.

godnie przed tem w drodze okólnika do wszystkich kół miejscowych i okręgowych.

Koszta na zjad walny ponosi Zarząd Główny Związku.

Uchwały Zjazdu zapadają większością głosów prócz wypadków przewidzianych w art. 24, 25 i 28.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU I KOMISJA REWIZYJNA

Art. 16. Zarząd Główny Związku składa się z 23 członków (7 zastępców) wybranych z pośród grona członków Związku. Do załatwienia bieżących sprach wyłania Zarząd ze swego grona wydział wykonawczy, złożony z prezydjum, do którego wchodzą: prezes, trzej zastępcy prezesa, dwaj sekretarze i dwaj skarbnicy.

Wydział wykonawczy zdaje ze swych czynności sprawę przed całym Zarządem na posiedzeniach plenarnych, zwoływanych nie rzadziej niż raz na kwartał.

W razie potrzeby może wydział wykonawczy zwołać Zarząd Główny względnie powołać jego poszczególnych członków w terminach krótszych. Uchwały Zarządu Głównego zapadają zwykłą większością głosów. Do reprezentowania i podpisywania są uprawnieni prezes lub jeden z jego zastępców, oraz jeden z sekretarzy.

ZAKRES DZIAŁANIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Art. 17. Do zakresu działania Zarządu Głównego należy:

a) poruszenie i załatwianie wszelkich spraw Związku;
b) wnoszenie memorjałów i petycyj, wyznaczanie i wysyłanie delegacji oraz porozumiewanie się z władzami w sprawach całego Związku;
c) zarząd funduszami Związku;
d) nadzór nad działalnością kół i rozstrzyganie spraw oddanych mu drogą instancji przez poszczególne Koła.
e) przyjmowanie członków i zawieszanie ich w prawach z zastrzeżeniem kompetencji Walnego Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych;
f) zwoływanie walnych zjazdów delegatów kół miejscowych oraz przedkładanie im rocznych sprawozdań;
g) udzielenie pomocy materjalnej członkom w ramach zakreślonych budżetem Związku.
h) urządzanie zebrań, pogadanek i odczytów;
i) decyzja co do utrzymania stosunków względnie przystąpienia do Związków i Towarzystw o celach tych samych lub podobnych;
j) inicjatywa i współudział we wszystkich akcjach, wszczętych na rzecz Związku i dla dobra członków;
k) przyjmowanie lub oddalanie funkcjonarjuszów Związku.

Art. 18. Komisja Rewizyjna przy Zarządzie Głównym składa się z pięciu członków (2 zastępców). Zadaniem Komisji Rewizyjnej jest badać księgi i kasy, a o wyniku rewizji zdawać sprawę Zarządowi, względnie Walnemu Zjazdowi, z odpowiedniemi wnioskami.

Komisja Rewizyjna ma również obowiązek badać księgi i kasy wszystkich kół i instytucji Związku, nadto w razie potrzeby, może złożyć do Zarządu Głównego wniosek, aby zwołać nadzwyczajny walny Zjazd delegatów.

NADZWYCZAJNY WALNY ZJAZD DELEGATÓW

Art. 18. Nadzwyczajny Walny Zjazd, zwołuje Plenarny Zarząd Główny absolutną większością członków Zarządu Głównego, w wyjątkowych wypadkach, lub gdy tego zażąda Komisja Rewizyjna, albo połowa Kół Miejscowych, podając powód i cel zwołania nadzwyczajnego zjazdu.

W tym wypadku Nadzwyczajny Walny Zjazd musi być zwołanym najpóźniej do dwóch miesięcy od dnia wniesienia żądania.

SĄD POLUBOWNY

Art. 20. Spory wynikłe pomiędzy członkami Związku lub członkami a Zarządami, rozstrzygają sądy polubowne (koleżeńskie), przyczem każda strona wybiera sobie sędziów w liczbie nie wyżej jak 3, ci zaś wybierają superarbitra.

KOMISJE HUMANITARNE I PRZEDSIĘBIORSTW

Art. 21. Istniejące przy Związku Komisje i Sekcje działają na podstawie regulaminów, zatwierdzonych przez Walny Zjazd Delegatów.

POMOC PRAWNA

Art. 22. W sprawach wynikłych ze stosunku służbowego, członek ma prawo żądania bezpłatnej pomocy i obrony prawnej (porady prawnej). Prośby członków o obronę prawną rozpatruje Zarząd Koła i przedstawia odpowiedni wniosek Zarządowi Głównemu, który ostatecznie decyduje.

MAJĄTEK ZWIĄZKU

Art. 23. Związek jest osobą prawną i tym samym może posiadać wszelki majątek ruchomy i nieruchomy.

Majątek Związku, którym zarządza Zarząd Główny tworzą:

a) wpisowe i składki członków, oraz jednorazowe składki nadzwyczajne;
b) procenty od kapitałów;
b) legaty i zapisy;
d) zyski z przedsiębiorstw i wydawnictw oraz wszelkie inne wpływy;
e) nieruchomości i ruchomości.

Rachunkowość jest prowadzona zgodnie z przepisami prawa i przyjętemi zwyczajami.

WYBORY

Art. 24. Wybory do wszystkich władz Związku odbywają się absolutną większością głosów. Wszystkie władze urzędują przez jeden rok.

W razie ustąpienia członka z jakiejkolwiek władzy Związku, obowiązki jego obejmuje zastępca.

ZMIANA STATUTU

Art. 25. W razie potrzeby statut niniejszy może być zmieniony przez Walny Zjazd większością 2/3 głosów obecnych delegatów. Zmiany muszą być zatwierdzone przez odpowiednie władze państwowe.

WYKREŚLENIE CZŁONKA ZE ZWIĄZKU

Art. 26. Członkowie wydaleni ze służby lub dobrowolnie występujący z instytucji pocztowo-telegraficznej, przestają być członkami Związku; ewentualne ich pretensje do poszczególnych instytucji Związku będą określały regulaminy tych instytucji.

Wykluczyć członka ze Związku ma prawo wyłącznie tylko Zarząd Główny, od którego uchwały może jednak członek odwołać się do decyzji walnego zjazdu delegatów.

Członek Związku zalegający ze składkami miesięcznemi przez przeciąg trzech miesięcy po sobie następujących, zostaje pozbawionym wszelkich praw członka. Ponowne przyjęcie może nastąpić po uiszczeniu zaległych składek.

Art. 27. Emeryci mogą pozostawać nadal członkami Związku, przyczem korzystają tylko z prawa do świadczeń Związku.

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKU

Art. 28. Rozwiązanie Związku może nastąpić tylko na podstawie uchwały 2/3 delegatów walnego zjazdu, reprezentujących najmniej 2/3 ogólnej liczby członków.

Walny Zjazd decyduje wówczas również ilością 2/3 o tem, na jaki cel ma być przekazany majątek Związku.

LEGITYMACJE I PIECZĘCIE

Art. 29. Członkowie Związku otrzymują legitymacje, stwierdzające ich przynależność do Związku. Zarządy Związku posiadają pieczęcie z następującemi napisami. 1. „Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej". 2. „Koło Miejscowe...... (Zarząd Okręgowy) Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej".

Na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z dn. 9 kwietnia 1927 r. Nr. BP. 22193 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków pod Nr. 105 stowarzyszenie pod nazwą Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dn. 9 kwietnia 1927 r.

KOMISARZ RZĄDU
na m. st. Warszawę
WŁ. JAROSZEWICZ

Do artykułu 5 Statutu Kongres warszawski w roku 1927 uchwalił następującą poprawkę i regulamin, wyjaśniające sposób nadawania tytułów honorowych. Uchwała Kongresu jest obowiązująca.

* * *

Zmienia się artykuł 5-ty Statutu Związku, który w ustępie pierwszym otrzymuje następujące zmienione brzmienie:

„Członkowie dzielą się na rzeczyw., nadzwycz. i honorowych. Członkami rzeczywistymi Związku mogą być tylko pełnoletni, stali pracownicy poczt, telegrafów i telefonów. Członkami nadzwyczajnymi Związku mogą być niepełnoletni, prowizoryczni i kontraktowi pracownicy poczt, telegrafów i telefonów. **Członkami honorowymi mogą być zarówno pracownicy w służbie czynnej, jak i w stanie spoczynku lub też osoby stojące poza instytucją pocztowo-telegraficzną. Sposób mianowania członków honorowych, oraz ich prawa i o-**

bowiązki określa regulamin uchwalony na walnym zjeździe delegatów kół miejscowych.

Pracownik nabywa prawa członka Związku po pisemnem zgłoszeniu, uiszczeniu przepisanych składek iprzyjęciu przez Zarząd Główny Związku.

* * *

REGULAMIN

mianowania oraz prawa i obowiązków członków honorowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 1. Na zasadzie artykułu 5-go Statutu Związku, Plenarny Zarząd Główny, bądź z własnej inicjatywy, bądź na skutek wniosku podległych mu organów związkowych, może nadawać godności członków honorowych tym osobom, zarówno z pośród pracowników w służbie czynnej lub będących w stanie spoczynku, jak również stojących poza instytucją pocztowo-telegraficzną, które położyły wybitne zasługi dla dobra organizacji.

Jednak tytuły honorowe na członków Prezydjum Zarządu Głównego Związku nadaje wyłącznie Kongres na wniosek Zarządu Głównego.

Art. 2. Przy nadawaniu godności członka honorowego może jednocześnie Plenarny Zarząd Główny uwzględnić stanowisko, które członek honorowy piastował w organizacji i pozostawić mu ten tytuł, jako łączną godność honorową, np. honorowy prezes, wice-prezes Zarządu Głównego, Okręgowego, Koło Miejscowgo i t. p.

Art. 3. Godności honorowe nadawane są dożywotnio i mogą być unieważnione jedynie na skutek pisemnego zrzeczenia się tego tytułu przez samego członka, lub też z powodu ujawnienia tyczących danego członka czynów sprzecznych z pojęciem honoru lub interesem organizacji.

Art. 4. W wypadkach przewidzianych w artykule 3-cim niniejszego regulaminu, Plenarny Zarząd Główny może zawiesić godność honorową danej osoby, przyczem osoba dotknięta takiem postanowieniem ma prawo odwołać się do najbliższego Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych. Aż do ewentualnej zmiany takiego postanowienia przez Walny Zjazd Delegatów, uchwała Zarządu Głównego jest prawomocna.

Art. 5. Członek honorowy korzysta bezpłatnie z wszystkich świadczeń i urządzeń związkowych oraz ma prawo udziału z głosem doradczym we wszystkich walnych zgromadzeniach, posiedzeniach i zjazdach w zależności od piastowanej godności honorowej.

Art. 6. Członek honorowy obowiązany jest stosować się do postanowień Statutu Związku i wynikających stąd uchwał Zarządu Głównego i innych organów związkowych oraz podporządkować się regulaminom urządzeń związkowych, z zachowaniem praw przewidzianych w art. 5-tym niniejszego regulaminu.

Art. 7. Członek honorowy otrzymuje legitymację stwierdzającą jego przynależność i charakter związkowy (art. 29 Statutu Związku) oraz odpis niniejszego regulaminu określający jego prawa i obowiązki związkowe.

Art. 8. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem zatwierdzenia go przez Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W WOJSKU POLSKIEM

Szerszej publiczności pewnie nie jest wiedomem, że Polska jest jedynym krajem na świecie, posiadającym samodzielną, rozciągającą się na cały kraj jednolitą organizację spółdzielczą spożywców w armji. Organizacja polega na tem, że przy każdym pułku przy baonach Korpusu Pogranicza i większych garnizonach istnieją samodzielne, na zasadach ogólnej Ustawy o Spółdzielniach funkcjonujące spółdzielnie spożywców do których należą formalnie członkowie korpusu oficerskiego i zawodowi podoficerowie, a czynią zakupy i korzystają z całego dorobku prac kulturalno - oświatowych także szeregowi niezawodowi. Spółdzielni takich było w dniu 1 stycznia 1927 r. ogółem 238. Prócz tego do Związku należało 12 spółdzielni mieszkaniowych — razem 250 spółdzielni. Liczba, jak na stosunki wojskowe - imponująca. Wszystkie one należą do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych, który roztacza nad niemi opiekę instrukcyjną, prowadzi na ich terenie prace kulturalno - oświatową i wydaje fachowe czasopismo „Społem — Wojskowy Przegląd Spółdzielczy". Działalności handlowej Związek Rewizyjny sam nie prowadzi, gdyż na podstawie specjalnej umowy wszystkie spółdzielnie wojskowe zaopatrują się w towar w Hurtowni Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej i jego Oddziałach prowincjonalnych.

Związek ten wydaje też co rok szczegółowe sprawozdanie z działalności swojej i zrzeszonych w nim spółdzielni wojskowych. W pierwszych dniach grudnia b. r., w 5 lat od chwili założenia Związku, wyszło właśnie z druku najnowsze takie sprawozdanie na dzień 1 stycznia 1927 r., z którego z przyjemnością czerpiemy dane następujące:

200 spółdzielni pułkowych, które nadesłały sprawozdania szczegółowe i bilanse roczne, liczyły formalnych członków 37,201, nie licząc owych dziesiątków tysięcy kupujących szeregowych w służbie czynnej, którzy ze względów formalno-wojskowych nie mogą być członkami faktycznymi lecz związani są ściśle ze spółdzielczością wojskową. Zatrudniały one ogółem 671 pracowników.

Kapitał obrotowy wynosił 3,577,371 zł., co stanowi na jedną spółdzielnię przeciętnie około 18.000 zł. Jak solidnie spółdzielnie te pojmują wyższe cele kooperacji, świadczy fakt, że z powyższej sumy 3,5 miljona przypada na fundusze społeczne blisko 600.000 zł. Nie jest więc nasza spółdzielczość wojskowa tylko prostą kantyną handlującą, nie jest prostą rozdzielnią lecz świadomą organizacją społeczną, działającą według zasad spółdzielczych. Na prace oświatowe (bibljoteki, czytelnie, teatry, sport i t. p.) wydały spółdzielnie te w r. ub. 300.000 zł.

Obroty (suma towarów sprzedanych) za rok 1926 wynosiła około 25 miljonów złotych.

Prócz sklepów spożywczych spółdzilnie pułkowe posiadały 2 piekarnie, 13 masarni, 17 warsztatów szewcko-krawieckich i 12 innych wytwórni, a prócz tego prowadziły ogółem 111 świetlic, herbaciarni, fryzjerni, czytelń i t. p.

Czysta nadwyżka wyniosła 828,464 zł., z czego przeszło 20 proc. na cele kulturalne.

Jeszcze poważniej w wynikach gospodarczych przedstawiają się bilanse trzech dużych spółdzielni okręgowych (Lublin, Lwów i Brześć n/B.), oraz „Wojskowe Zjednoczenia Spożywcze" w Warszawie, które wykazały razem przeszło 2,5 miljona obrotu.

W 12 spółdzielniach mieszkaniowych było ogółem 827 członków, wybudowały one 103 domy ze 195 mieszkaniami, na przestrzeni 146,9 ha. Koszty budowy w roku 1926 wynosiły 1,259,800 zł.

W skład prezydjum Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych wchodzą: Gen. Dyr. Minkiewicz, przewodniczący ppłk. Dr. Garbusiński, płk. inż. Heczko, jako zastępcy przewodniczącego i kpt. Wierzbicki jako sekretarz. Sekretarjat Związku Rewizyjnego i redakcja spoczywa w rękach kpt. Inlendera. Wszystko to dobrzy przekonani kooperatyści, niektórzy z wieloletnią praktyką w tym dziale z „cywila". To też ze względu na swoją działalność oświatową i przygotowywanie szerokich mas żołnierskich do pracy społeczno - gospodarczej jest kooperacja w wojsku polskiem czynnikiem niezmiernie dodatnim, demokratyzującym, uczącym wyższych form gospodarki społecznej i jako takiej, życzyć jej należy jak najpomyślniejszego rozwoju bez względu na to, czy jesteśmy pacyfistami czy nie i czy ideał powszechnego rozbrojenia i pokoju, nad którym wszak już obraduje jedna z sekcyj Ligi Narodów, uważamy za bliski, czy jeszcze daleki do realizacji.

CO CZYTAĆ Z ZAKRESU SPÓŁDZIELCZOŚCI

(wydanie Zw. Sp. Sp. Rz. P., Warszawa, ul Grażyny 13).

Książka ta nie jest jakimś zwykłym katalogiem handlowym. Jest to raczej swego rodzaju mały poradnik dla samouków z dziedziny kooperacji i nauk pokrewnych (ekonomja, socjologja, historja ruchów społecznych i t. p.), w którym około 140 książek z tej dziedziny zostało podanych (przez doskonałego znawcę przedmiotu) szczegółowemu rozpatrzeniu co do ich wartości samokształceniowej; ułożono prace te według działów, podano wszędzie ich treść, tak, iż każdy, korzystający z tego katalogu, będzie mógł sobie dobrać dla swej pracy samokształceniowej — teoretycznej czy praktycznej — wszystko, co jest niezbędne, bez kroczenia poomacku, celowo, bez straty czasu i środków na rzeczy drugorzędne.

Zgłoszenia na broszurkę skierowywać na adres: „Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczyposp. Polskiej — Wydział Społeczno - Oświatowo Wychowawczy, Warszawa, ul. Grażyny 13, skrz. poczt. 38.

ZAMIANA

Zamienię się miejscem służby z kierownikiem IX st. Mieszkanie służbowe — 3 pok. i kuchnia, elektryczność. Na miejscu kolej, rzeka, gimnazjum koedukacyjne z prawami. Adresować: Dąbie n/Nerem.

ZE ŚWIATA POCZTY

(Według „La Interligilo de l'P. T. T." Redakcio: Petro Filliatre, 54 rue Custine, Paris XVIII a).

STANY ZJEDNOCZONE. Państwowym monopolem w Stanach Zjednoczonych jest sama poczta; telegraf i telefon znajduje się w rękach prywatnych. Nawet najmniejsze miasta i wsi mają miejscowe towarzystwa telefoniczne. Opłata za korzystanie z telefonu wynosi miesięcznie od 2 do 4 dolarów, abonent ma prawo do nieograniczonej ilości rozmów. Za rozmowy zamiejscowe płaci się według odległości i czasu trwania rozmowy.

Między towarzystwami telefonicznemi a telegraficznemi panuje silna rywalizacja. Największem towarzystwem telegraficznem jest „Western Union" (unja zachodnia), obsługa której jest znakomitą. Od 30 centimów do 1 dolara, zależnie od odległości można wysłać telegram o 10 słowach.

Urzędnicy telegraficzni należą do syndykatu „Order of Railway Telegraphers" (Zjednoczenie telegrafistów kolejowych). **Płaca telegrafistów wynosi od 5 do 7 dolarów za godzinę.** (Serdeczne gratulacje! — przyp. zecera). W niektórych miejscowościach płace telegrafistów są jeszcze wyższe. Pracujemy najwyżej 9 godzin na dobę.

W. L. Person

FRANCJA. Wychodzący w Paryżu organ pocztowców - esperantystów „La Interligilo" umieścił obszerne sprawozdanie z IX kongresu pocztowców polskich.

Pismo dziękuje raz jeszcze pocztowcom polskim za przychylne stanowisko w sprawie Esperanta i wyraża nadzieję, że minister Miedziński poprze ruch esperancki wśród pocztowców polskich.

ŁOTWA. Ogólne zebranie pracowników P. T. T. w Rydze przyjęło następującą rezolucję przeciw terorowi na Litwie:

„Codziennie przynosi nam telegraf wiadomości o nowych prześladowaniach przez rząd litewski względem zorganizowanych pracowników państwowych. Prześladuje się nawet nauczycieli — demokratów, nazwiska których są szeroko znane w krajach sąsiednich.

Wielu przywódców demokracji i życia robotniczego zostało rozstrzelanych; inni są prześladowani i więzieni. Ze wstrętem dowiedzieliśmy się o rozstrzelaniu prezesa związku pracowników państwowych na Litwie. Czyni to wszystko garstka ludzi, oparta na dyktaturze wojskowej. Wyrażając nasze oburzenie wobec obecnych rządców Litwy, którzy igrają z wolnością i życiem demokratów litewskich, zarząd łotewskiego P. T. T. zwraca się do posła litewskiego w Rydze z propozycją, by wpłynął na rząd litewski i jego prezydenta, aby ustało wreszcie więzienie i rozstrzeliwanie przedstawicieli świata robotniczego i urzędniczego.

Urzędnicy pocztowi Łotwy proszą wszystkie pisma robotnicze i urzędnicze o przedruk niniejszego protestu".

ESTONJA. Kol. J. Vahtkerl donosi o nowem rozporządzeniu, jakie wydała estońska administracja pocztowa w sprawie postępowania z listami, które otwarte lub źle zaklejone wyjęto ze skrzynek pocztowych. Jeżeli na listach tych jest podany adres nadawczy, zwraca się je nadawcy z dopiskiem „Zwrot na podstawie § 49 ustawy pocztowej". Paragraf ten brzmi, że poczta nie odpowiada za przesyłkę listów otwartych (niedruków). Jeżeli na listach tych niema adresów nadawców, wysyła się te listy do adresatów z dopiskiem, że list wyjęto ze skrzynki w stanie otwartym.

LITWA. Krótkie zestawienie płac pracowników państwowych na Litwie: woźny 150 litów (lit = 1/10 dolara), listonosz — 170 litów, urzędnik VI stopnia, telefonistka I stopnia — 180 litów, urzędnik V stopnia, telefonistka I stopnia, najstarszy listonosz — 200 litów, urzędnik IV stopnia, najstarsza telefonistka, młodszy technik, naczelnik urzędu VII stopnia — 240 litów, urzędnik II stopnia, technik, naczelnik urzędu VI stopnia — 280 litów, urzędnik I-go stopnia, mechanik, naczelnik urzędu IV-go stopnia — 340 litów, starszy mechanik, naczelnik urzędu II stopnia — 380 litów; naczelnik urzędu I stopnia, szef centrali telef. w Kownie — 450 litów; naczelnicy urzędów w Kownie i w Kłajpedzie — 600 litów, dyrektor departamentu — 900 litów.

ANGLJA. W czerwcu 1927 wykonano okrągło 26,000 połączeń telefonicznych między wyspą a kontynentem, oraz 28,000 między kontynentem a wyspą.

INDOCHINY. Rozporządzeniem francuskiego generalnego gubernatora zniesiono zakaz przyjmowania tubylców na wyższe stanowiska pocztowe. Odnosi się to jednakże tylko do tubylców, będących obywatelami francuskimi. „La Interligilo" przyjmuje z uznaniem to rozporządzenie gubernatora francuskiego i wita nowych kolegów indochińskich.

CZECHOSŁOWACJA. Automatyczny system telefoniczny, zaprowadzony w ubiegłym roku w Pradze, funkcjonuje zadawalająco. Praga liczy 31,000 abonentów.

KORESPONDENCJA Z ZAGRANICĄ.

Pragną korespondować: 1) **Koljo Benco**, nacz. poczty (= postestro), **Batosevo, Bulgario.** 2) **Vaclav Vasak, Polna na ces.-mor. vys., Czechosłowacja** (z urzędnikami pocztowymi), 3) **Lovis Collin, Petit Chemin de la Croix Gagnée Nancy (M. et. M.) Franca,** 4) **E. Kind, Oststrasse 28 II Enskirchem (Niemcy),** (pocztówkami), 5) **Henco Li, Post Office, Junghii, via Wuchow (So. China),** 6) **Auguste Eymard, 18 rue St. Michel, Lyon, Francja,** 7) **L. B. Boslooper, Korfmakerstraat 90, Rotterdam, Nederlando,** 8) **K.R. Agge,Volmar Yxkullsgaten 31. Stockholm, Szwecja,** 9) **Von Lanthen Arnold, Bern, Svislando,** 10) **Constable James, Manse Row, Cressgates Tite, Skotlando,** 11) **Kosta Nikolov, telegramportisto, Popovo - Sumensko, Bulgario,** 12) **A. N. Lebedov, Tver, U. R. S. S.,** 13) **Grohotov Andero, radiisto, postkerto 55, Herson, U. R. S. S.,** 14) **Erjuhin Aleksandro, Arkangelsk, U. R. S. S.**

Leopold Kronenberg.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Ś. P.

JANINA BOGACKA

urzędniczka Telegrafu w Warszawie, zmarła nagle w dniu 6 stycznia 1928.

Śmierć Koleżanki Bogackiej poruszyła do głębi umysły i dusze wszystkich, którzy ją znali, a wszczególności jej najbliższych współpracowników w służbie i w pracy społecznej.

Śp. Bogacka była osobą o bardzo wysokich i wszechstronnych wartościach. Jej wrodzona inteligencja, wysubtelniona szkołą życiową, połączona z wykształceniem umysłu, postawiła ją w szeregach przodowników kultury społecznej między pracownikami poczty, telegrafu i telefonu, a zdolność odczuwania krzywdy ludzkiej i surowość w odróżnianiu dobrego od złego, zjednały jej powszechny szacunek wśród Koleżanek i Kolegów!

Jako członek Zarządu Koła miejscowego Warszawa - Telegraf dominowała Ś. p. Bogacka w poczynaniach tegoż Koła i w wielkiej mierze przyczyniła się do normalizacji warunków pracy i stosunków Koleżeńskich w tym urzędzie. Mając pełne zaufanie współpracowników była kilkakrotnie delegatem na Kongresach naszych, a Kongres Wileński wybrał ją na członka Zarządu Głównego. Zrównoważona we wszystkich swoich pracach społecznych i w obcowaniu prywatnem, wnosiła Ś. p. Bogacka ze sobą wszędzie atmosferę pogodną i szczerą.

Wjej towarzystwie, czy to na zebraniach koleżeńskich, czy też w Kółku prywatnem, wszyscy podświadomie wyczuwali, że ich rozmowie patronuje Prawda, Wiara i Nadzieja.

Promieniując takiemi wartościami Śp. Bogacka zużywała w tempie przyśpieszonem swój system nerwowy, o czem nawet jej najbliżsi sprawy sobie nie zdawali. Tempo tego procesu zużywania nerwów było też przyspieszane warunkami pracy zawodowej w Telegrafie. Była juzistką i kilkanaście lat spędziła w rytmie stuków aparatów Hughesa. Uległa zupełnemu rozstrojowi nerwowemu, i w stanie nagłej depresji psychicznej przyspieszyła proces wyzwolenia się ze swej ziemskiej powłoki. Rzuciła się pod pociąg i znalazła śmierć na miejscu.

Samobójstwo Ś. p. Bogackiej wypływa z wysubtelnienia najszlachetniejszych pierwiastków duszy ludzkiej, umęczonej warunkami życia doczesnego. Dysproporcja między dojrzewaniem duchowem a warunkami życia materjalnego doprowadza do rozstroju nerwowego i sprowadza stan niepoczytalności, t. j. przewagę potrzeb psychicznych nad władzami umysłowemi człowieka.

Temu procesowi uległa Ś. p. Bogacka, wywołując swem nagłem odejściem w zaświaty powszechny żal Kolegów i poważną lukę w dynamice psychicznej naszej organizacji.

Pogrzeb odbył się dnia 11 stycznia b. r. na cmentarzu powązkowskim w Warszawie, przy bardzo licznym udziale Kolegów i Koleżanek, i reprezentantów władz związkowych.

Cześć JeJ Pamięci!

* * *

Ciężki cios spotkał Kol. Witolda Baziaka, b. prezesa Związku z powodu śmierci jego matki, ś. p. Franciszki Ksawery Baziakowej, obywatelki miasta Złoczowa, zmarłej 28 grudnia 1927 r.

Kol. Baziakowi wyrażamy tą drogą serdeczne i szczere współczucie.

Prezydjum Zarządu Głównego.

UPROSZCZENIE MANIPULACJI ZLECENIOWEJ

Żaden dział służby w urzędach pocztowych niema tak skomplikowanych manipulacji, jak dział zleceń pocztowych. Sumienne wykonanie jej jest nadzwyraz pracowite i zużywa wiele czasu, chociaż celowości w wielu wypadkach nie można dopatrzyć się ani odrobiny. Ażeby zbędność i kosztowność stosowania obecnego systemu uplastycznić dobrze zacznę od omówienia konstrukcji księgi oddawczej, ponieważ w niej przedewszystkiem tkwią zasadnicze powody ogromu niepotrzebnej pracy i bezowocnego zużywania czasu.

Każda jej pozycja zawiera zbędne rubryki nadruki, wypełnienie których nie usprawiedliwia się żadnemi przewidywaniami informacyjno - ewidencyjnemi, gdyż wszystkie pod tym względem wyczerpujące dane posiadają inne rubryki księgi i jej załączniki.

Weźmy dajmy na to nadruki: „Przedstawiono do zapłacenia dnia " i „wykupiono dnia". Wymagają one dwukrotnego wzięcia księgi do rąk, by wpisać potrzebne informacje, które i bez tego uwzględnienia w razie potrzeby zaczerpnąć można z innych rubryk księgi, a mianowicie: „Dzień płatności" i „Nadeszła dnia", nadto z pokwitowań wysłania gotówki zainkasowanej, stanowiących załączniki księgi. Daty wykazane w tych dwuch rubrykach są wszak zarazem w myśl przepisów zleceniowych datami obowiązkowego przedstawienia weksli do zapłacenia. Daty wykazane w rubryce „Dzień płatności", obowiązują w wypadkach otrzymania weksli w urzędach oddawczych przed dniem płatności lub tegoż samego dnia, a daty wykazane w rubryce „Nadeszła dnia" na wypadek nadejścia przesyłek zleceniowych, po datach figurujących w . - bryce przedostatniej. Wyjątki mogą mieć miejsce jedynie wtedy, kiedy na dzień płatności lub nadejścia weksli do urzędu oddawczego, przypada niedziela, święto lub też weksle nadeszły w godzinach wieczorowych, gdy przedstawienie do zapłacenia jest wykluczone. Podobne okoliczności należałoby uwidocznić w odnośnych pozycjach ksizgi oddawczej uwagami: „Niedziela", „święto", „wieczorem".

Tym sposobem uniknęłoby się marnowania czasu na wypisywanie we wszystkich cjach księgi oddawczej uwagami: „Niedziela", „święto", „wieczorem".

Absolutny brak potrzeby notowania dat w rubryce: „Wykupiono dnia" dopatrzyć się można wobec przepisu, który w formie stanowczej domaga się wysyłania gotówki zainkasowanej w dniach wykupienia weksli. A zatem daty odbite na dowodach nadania przekazów zleceniowych i czeków, przyklejonych do odnośnych pozycyj księgi odawczej, uważać można i należy na daty wykupienia weksli.

Nie można dopatrzyć się również sensu w istnieniu i wypełnianiu rubryki „kwotę należy przekazać dla . . . . w . . . numer konta: . . . , albowiem wypełnienie polega wyłącznie na powtórzeniu adresów odbiorców gotówki mającej się zainkasować, które to adresy każdy nadawca listu zleceniowego we własnem interesie wypisuje starannie na wykazach zleceniowych. Rubryka ta byłaby aktualna natenczas, gdyby listy zleceniowe nadchodziły do urzędów bez wykazów, podobnie jak listy za pobraniem lub o ileby wykazów zleceniowych w urzędach oddawczych nie zatrzymywano i nie przechowywano w postaci załączników ksiąg oddawczych.

Zupełnie nie potrzebnie zużywa się na to czas, notując w księdze oddawczej zleceń i na wykazach zleceniowych daty odesłania weksli protestowanych z protestami nadto w księdze oddawczej — sumy związanych z protestem, które ma się ściągnąć od nadawcy listu zleceniowego. Tego roju ewidencję utrzymują automatycznie fakty przyklejanie dowodów nadania listów z wekslami protestowanemi do odnośnych pozycyj księgi oddawczej, a ewentualnie zasądzenie odnośnie notowania na tychże dowodach nadawczych w rubryce „Pobrano", sumy obciążenia każdego listu, zawierającego weksel protestowany przy wpisywaniu go do księgi nadawczej — uzupełni księgę oddawczą również danemi o kwotach, podlegających ściągnięciu od nadawców listów zleceniowych bez potrzeby wypisywania w każdej właściwej pozycji księgi oddawczej specjalnych klauzul o tem.

Zbędne są nadto rubryki: „Przekaz wysłano dnia: Nr. konta:" i „Zlecenie dosłano, zwrócono dnia: do: pod Nr. " — Zbędne, ponieważ wymagane dane bierze się li tylko z dowodów nadawczych a przyklejonych do poszczególnych pozycji księgi oddawczej.

Zniesienie wszystkich wyżej wymienionych czynności zmieni w wielu urzędach zupełnie, a w niektórych do pewnego stopnia warunki, domagające się obecnie powiększenia ilości pracowników w związku z wprowadzeniem tego działu służby. Nadto umożliwi rekonstruować księgę oddawczą zleceń w ten sposób, ażeby rozmiary arkuszy, używanych dla księgi obecnej konstrukcji podzielić na trzy części, któreby się układały tak, ażeby przy wpisywaniu przesyłek zleceniowych do księgi oddawczej zapomocą kalki odbiły się jednocześnie egzemplarze zawiadomienie o wekslu" i dowód odbioru".

W razie zrealizowania tej ostatniej inowacji zaoszczędzi się conajmniej 50 proc. pracy, która pochłania obecnie konieczność specjalnego wypisywania „Zawiadomień o wekslach" po faktach zapisania ich do ksiąg oddawczych.

Oprócz tego zaoszczędzi się koszta papieru zużywanego dotąd do drukowania na oddzielnych kartkach wzmiankowanych zawiadomień. **R. O.**

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

WIEC POCZTOWCÓW M. WARSZAWY

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego odbył się w Warszawie dnia 30 grudnia r. ub. w sali Z. Z. K. wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonu zwołany dla omówienia sprawy poprawy bytu. Zebranym w liczbie 600 osób przewodniczył kol. Sobociński. Po zagajeniu przez kol. Jaskulskiego, który podkreślił potęgującą się niedolę pocztowców i nikłość ich uposażeń, pierwszy zabrał głos w imieniu Zarządu Głównego kol Stangreciak i złożył wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności Gł. Zarządu w sprawie poprawy bytu, podkreślając trudności jakie Zarząd napotykał w swoich wystąpieniach. Mówca wyraził nadzieję, że rząd Marszałka Piłsudskiego wniknie wreszcie w istotne potrzeby pocztowców i zaspokoi ich minimalne żądania. Następnie przemówił kol. Klimaszewski, usiłując dowieść przyczyny nieuwzględniania naszych postulatów, poczem odczytał proponowaną przez się rezolucję. Kol. Targ, który z kolei zabrał głos, zarzucił rezolucji swego przedmówcy nierzeczowość i nierealność, zwrócił uwagę zebranych na pokrzywdzenie pracowników oraz w b. mocnych słowach nawoływał Prezydjum Zarz. Gł. do zjednoczenia wysiłków w celu osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów.

Po przemówieniu kol. Targa wywiązała się obszerna dyskusja na temat najpilniejszych potrzeb pocztowców, w której zabierali głos kol. kol. Lisakowski, Smuga, Szurgot, Kurpik i inni. W wyniku dyskusji uchwalono następujące rezolucje zgłoszone przez kol. Życkiego:

Zebrani na wiecu dnia 30-go grudnia r. b. w sali Związku Zawodowego Kolejarzy, Pracownicy Poczty, Telegrafu i Telefonów m. Warszawy stwierdzają:

1) że położenie gospodarcze Pracowników P. T. i T. od dłuższego czasu jest nad wyraz rozpaczliwe

2) że położenie gospodarcze Państwa nie jest obecnie tak krytyczne, aby istniała konieczność odkładania nadal przez Rząd chwili przyjścia z wydatną pomocą Pracownikom P. T. i T.;

3) że postulaty gospodarcze pocztowców przedstawiane Rządowi kilkakrotnie przez Zarząd Główny Związku są minimalne i życiowo uzasadnione:

4) że bez szybkiej poprawy bytu pocztowców, zabezpieczającej konieczne minimum egzystencji, utrzymanie prawidłowej komunikacji pocztowo-telegraficznej będzie utrudnione.

Wobec tego zebrani oświadczają, że popierają w całej pełni akcji Zarządu Głównego Związku Prac. P. T. i T. zdążającą do poprawy bytu i domagają się uwzględnienia przez Rząd postulatów Związku, a w szczególności:

1) bezzwłocznej rewizji ustawy uposażeniowej celem zabezpieczenia minimum egzystencji;

2) wydania ogólnej pragmatyki służbowej dla wszystkich pocztowców, w myśl złożonego wniosku przez Ministerstwo P. T. i T.;

3) natychmiastowego załatwienia należytości ubocznych.

Jednocześnie wzywamy ponownie Zarząd Główny Związku aby przedstawił Rządowi nasze minimalne postulaty i dobrze poinformował Rząd o naszem położeniu i nastrojach.

•

Zebrani na wiecu dnia 30-go grudnia r. ub. stwierdzają, że etaty osobowe w większości urzędów, wobec stale zwiększającego się ruchu, są za szczupłe i że wszyscy pracownicy P. T. i T. na prowincji i listonosze w Warszawie pracują po 10 — 12 godzin dziennie.

Wobec tego zebrani wzywają Zarząd Główny Związku do wystąpienia do Ministerstwa P. i T. z memorjałem o rewizję etatów osobowych w urzędach jak również do opracowania nowych zasad obliczania jednostek pracy, gdyż dzisiejszy

sposób obliczania jest niedokładny i wadliwy, a cały szereg wykonywanych czynności nie jest zupełnie w wykazie obrotu umieszczany.

*

Wiec pracowników poczt, telegrafów i telefonów miasta Warszawy odbyty w dn. 30/XII-27 r. stwierdza, że walka o postulaty pracowników musi być prowadzona solidarnie przez cały ogół pracowników bez względu na przekonania polityczne i orjentacje społeczne, lub osobiste. W walce tej, w szeregach organizacyjnych nie może brakować, ani jednego świadomego pocztowca. W tem zrozumieniu i w obliczu coraz większej nędzy materjalnej w jaką popadli funkcjonarjusze pocztowo-telegraficzni muszą zniknąć niesnaski i dysonanse wśród funkcjonarjuszów pocztowych, a zorganizowani w poszczególnych związkach pracownicy winni mieć za obowiązek tak postawić sprawę w łonie własnych organizacji zawodowych, aby przewodnictwa tych organizacji znalazły drogę do wzajemnego porozumienia i skupienia się w jednym Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej jako silnej, potężnej organizacji zawodowej, jedynie rokującej nadzieję przeprowadzenia postulatów pracowników poczt, telegrafów i telefonów w Polsce.

ŁÓDŹ:

W dniu 7.I. 28. odbyło się Ogólne Zebranie członków tut. Koła przy udziale 150 członków. Przewodniczył kol. Libudzisz.

Zebranie zatwierdziło nowy Zarząd Koła w składzie następującym: prezes — Pstrokoński Feliks, wiceprezesi — Nowiński Józef i Makucha Antoni, sekretarz — Kochanowicz Mieczysław, skarbnik — Grabski Michał, bibljotekarz — Rosalakowa Zofja, ławnicy: Kędzierski Edward, Gajewski Franciszek i Frontczak Kazimierz.

Referat o działalności warszawskiego Zarz. Okręgowego wygłosił kol. Jaskulski, a o działalności Zarz. Głównego kol. Szczurek. Referat o wyborach do Sejmu i Senatu wygłosił kol. Królewiak.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono rezolucje, w których z uznaniem podziękowano za pracę dotychczasową Zarządowi Głównemu i Okręgowemu, lecz stwierdzono zarazem, że położenie gospodarcze pocztowców jest rozpaczliwe i wymaga doraźnej poprawy;

W sprawie wyborów do Sejmu i Senatu uchwalono konieczność czynienia zabiegów, by pocztowcy otrzymali możliwie najliczniejszą reprezentację własną w Sejmie i Senacie, przyczem w głosowaniu uchwalono, że pocztowcy miasta Łodzi pójdą do wyborów z Blokiem Bezpartyjnym Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

KOŁO:

Roczne Ogólne Zebranie Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej w Kole odbyło się w dniu 18 grudnia 1927 r. przy udziale delegata Koła Okręgowego, kolegi Tykwińskiego i delegatów pośrednich urzędów z Kłodawy i Brudzewa.

Zebranie zagaił Prezes Koła Miejscowego kol. Majewski, proponując na przewodniczącego kolegę Czerniejewskiego, co wszyscy zaakceptowali. Na sekretarza został powołany kolega Kuźniewicz.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokułu poprzedniego Ogólnego Zebrania, zabrał głos Prezes Zarządu Majewski, który wyjaśnił, że zadanie jego jako Prezesa Koła i jednocześnie Naczelnika Urzędu, jest trudne do wykonania, wskazał na trudność działalności swej z powodu ciężkich warunków pracy pocztowej i dlatego występował do Dyrekcji kilkakrotnie w sprawie powiększenia etatu, poruszając nawet w tej sprawie Zarząd Okręgowy, lecz starania jego jak dotychczas, pozostały bez skutku. Zdał sprawozdanie ze sprzedaży nalepek na Uzdrowisko, których dotychczas urząd kolski sprzedał za 900 zł., Dąbie za 67 zł., Kłodawa za 120 zł. i Brudzew za 118 zł. Kolega Owczarek odczytał sprawozdanie kasowe i protokuł Komisji Rewizyjnej, które zostały przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Przewodniczący poddał pod dyskusję sprawozdanie. Zabrali głos: kol. Rogoziński, który postawił wniosek, aby Koło Miejscowe zlikwidować i przyłączyć się do Koła Kaliskiego. Kol. Skrobot poruszył, że Koło Miejscowe w ciągu całego roku swej kadencji, nie miało ani jednego zebrania i z tego powodu również jest za zlikwidowaniem Koła. Kol. Majewski oświadczył, że krytyka jest dobra o ile nie jest drastyczną i nie przechodzi granic przyzwoitości i powiedział, że on, jako naczelnik przyjmując zaszczytną godność prezesa Koła wiedział, że będzie mógł postępować względem swych pracowników po koleżeńsku. Krytykował stale przyłączanie Koła do Kalisza, co do wyboru delegata wspólnego na kongres, który to delegat Koła Miejscowego w Kole nie zdaje żadnego sprawozdania z Kongresu, według niego winna być kolejność przyznania wszystkim Kołom wysyłania swego delegata na Kongres. Kol. Bielawski oświadczył, że delegat na kongres winien wyjeżdżać corocznie jeden i ten sam, aby wiedział, jak kontynuować pracę dalej. Kol. Majewski jest przeciwny stałemu delegatowi.

Zabrał głos delegat Koła Okręgowego kol. Tykwiński i poinformował zebranych o działalności Zarządu Okręgowego i Zarządu Głównego.

Przystąpiono do wyborów nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Wybrani zostali:

a) do Zarządu: prezes — Skrobot, sekretarz — Ptyciowa, skarbnik — Koralewski;

b) do Komisji rewizyjnej — Czerniejewski i Rogoziński.

WOŁKOWYSK:

W dniu 17 i 18 grudnia 1927 r. odbył się odczyt, wygłoszony przez prelegenta kol. M-ra Bolesława Choroszuchę na temat: „Prawa i obowiązki pracownika pocztowego".

Program referatu obejmował między innemi zasadę praw, a organizację Komisji Dyscyplinarnej, postępowania dyscyplinarnego, oraz ustawę emerytalną.

W treści owego odczytu zostały poruszone wszystkie ważne zagadnienia, mogące się zdarzyć w służbie pracownika pocztowego. Zorganizowanie takowych odczytów przez Zarząd Okręgowy w Wilnie musimy traktować z wielkim uznaniem, ponieważ podjęta działalność przez dostępne zreferowanie, jak i zainteresowanie słuchaczów, w wysokim stopniu spełniła swoje zadania.

Osobie prelegenta jesteśmy bardzo wdzięczni za tak wielkie poświęcenie dla pracy związkowej składamy więc to drogą szczere, koleżeńskie podziękowanie.

Fachowe, wyczerpujące, oparte na różnych przykładach ujęcie całości, referatu, wzbudziło wśród słuchaczów istotne zrozumienie konieczności zaznajomienia się z niemi i zastosowanie w praktyce. Pragnieniem naszem jest, by jak najwięcej podobnych odczytów zorganizowano, gdyż potrzeba ich od dawna jest odczuwana.

KATOWICE.

Z inicjatywy Komitetu Kulturalno-Oświatowego przy Zarządzie Okręgowym Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Katowicach założono kilka sekcji kulturalno-towarzyskich, między innemi „Chór pocztowy". Przystępując do zrealizowania programu pracy wybrano w tym celu komitet, który zorganizował rychło odpowiedni zespół śpiewaczy złożony z pań i panów. Pierwsze inauguracyjne zebranie nowo powstałego towarzystwa śpiewaczego odbyło się dnia 15/XII b. r. Zebraniu przewodniczył kolega Niemczyk, który witając serdecznie zebranych i dziękując za zrozumienie intencji o którą inicjatorom chodziło, w wymownych i doniosłych słowach scharakteryzował ideę pieśni polskiej, podkreślając zwłaszcza moralną jej i społeczną konieczność na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Po ukonstatowaniu się zarządu w osobach: prezes — kol. Niemczyk, dyregent — kol. Majeran Kazimierz, wiceprezes — kol. Greyer Aleksander, sekretarz — kol. Sieroczek Józef, skarbnik — kol. Frach Jan, przeprowadzono ożywioną i rzeczową dyskusję na temat wywodów przewodniczącego, ustalenia terminu stałych prób tygodniowych chóru i załatwiono kilka spraw natury zasadniczo-formalnej. Następnie przewodniczący apelował do wszystkich koleżanek i kolegów by gremjalnie wstępowali do chóru pocztowego i zapisywali się na członków czynnych i nieczynnych. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono zebranie hasłem „Pieśni Polskiej Cześć".

NA RATY DO DZIESIĘCIU MIESIĘCY NA RATY

DLA PP. PRACOWNIKÓW POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU

POLECAMY:

PALTA ZIMOWE . . . . . . OD 220 ZŁ.
„ JESIENNE . . . . . . „ 80 „
GARNITURY MARYNARKOWE „ 110 „
GARNITURY SMOKINGOWE . „ 215 „

JAK RÓWNIEŻ PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERJAŁÓW

KRÓJ I ROBOTA PIERWSZORZĘDNA PODŁUG ZAGRANICZNYCH ŻURNALI

WYBÓR MATERJAŁÓW OSTATNICH NOWOŚCI

„CZYŻEWSKI", Złota 15.

ASYGNATY WYDAJE ZARZĄD KOŁA MINISTERJALNEGO, DYREKCJI WARSZAWA I, WARSZAWA II.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczypospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.

Druk. Artystyczna, Warszawa Nowy Świat 47, tel. 35 - 80.